

MIESIĘCZNIK PARAFII
PW. ŚW. BARBARY W STRUMIENIU
NR 6 (327) CZERWIEC 2024 R.

STRUMIEŃ

◆ PRAWDY ◆

◆ DOBRA ◆

◆ PIĘKNA ◆

Ks. ALOJZY RASZKA WE WSPOMNIENIACH Ks. OSKARA KUŚKI s. 2-3

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE - 120 LAT MINĘŁO s. 7

**ZAKONY I KLASZTORY W DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ -
ZMARTWYCHWSTANKI s. 7-8**

BUDOWA OLTARZY NA BOŻE CIAŁO s. 8-11



Mieć ufność w Miłosierdziu Bożym

PIELGRZYMKA ROWEROWA - ŁAGIEWNIKI 2024 R.

KSIĄDZ ALOJZY RASZKA WE WSPOMNIENIACH KS. OSKARA KUŚKI

W styczniowym i lutowym wydaniu gazetki parafialnej z 2024 r. ukazały się artykuły o ks. kan. Alojzym Raszce w związku z 25. rocznicą jego śmierci, która była obchodzona 18 grudnia 2023 r. Temat ten wywołał wiele wspomnień, do których pragnie też dołączyć ks. prałat Oskar Kuśka. Na pamiątkę imienin księdza ks. Alojzego Raszki, przypadające na 21 czerwca, prezentujemy więc wspomnienia ks. prałata dotyczące dawnego strumińskiego proboszcza po jego przejściu na kapłańską emeryturę.

Natalia Gabrys-Klus

Przejście ks. proboszcza Alojzego Raszki na emeryturę było wielkim zaskoczeniem dla parafian; wielu proboszczów w wieku księdza prowadziło przecież parafie. Parafianie nie zdawali sobie jednak sprawy z tego, że ks. Raszka był ciężko chory. Po paru miesiącach od przejścia na emeryturę musiał poddać się trudnej operacji usunięcia nerki, komplikacje zdrowotne mogły go bowiem doprowadzić do śmierci. Po operacji ksiądz proboszcz powiedział mi: „Operacja polegała na tym, że trzeba było usunąć chorą nerkę, a że druga od dłuższego czasu nie pracowała, trzeba było ją uruchomić, aby tamtą móc usunąć. Lekarka kilka razy podejmowała próbę uruchomienia tej nieczynnej nerki. Powiedziałem jej, że jestem przygotowany na śmierć, proszę już zostawić i się nie męczyć. Jeszcze raz spróbowała i udało się. Operacja chorej nerki mogła być przeprowadzona, gdyż ta druga podjęła pracę”.

W czasie choroby dawnego proboszcza w strumińskim kościele codziennie prowadzona była modlitwa o łaskę jego uleczenia, podawano też ogólne informacje o stanie jego zdrowia. Stosunkowo częste odwiedziny w szpitalu, zarówno parafian, jak i moje, sprawiały, że ks. Alojzy Raszka był bardzo blisko mieszkańców Strumienia, Zbytkowa, Bąkowa i Zabłocia. Bliską łączność z księdzem miały także Siostry Szkolne de Notre Dame ze Strumienia oraz ks. kapelan Stanisław Chrostek. Kiedy ks. Raszka wrócił ze szpitala i uczestniczył we Mszy św. odpustowej w Strumieniu, wszyscy byliśmy wzruszeni, gdyż prawie każdy czuł, że ma swój modlitewny udział w tej łasce zdrowia. Chociaż między nami była wielka życzliwość, modlitewna więź i troska, to nie było natrętnego odwiedzania ks. Raszki w jego domu w Skoczowie. Natomiast często przyjeżdżała do nas na plebanię, w odwiedziny i do pomocy, jego gospodyni pani Julia Wróbel.

Strumińscy parafianie, będąc w kościele w Skoczowie, spotykali często swego dawnego proboszcza i cieszyli się z rozmowy, podczas której ks. Raszka wypytywał ich o sprawy bliskich, wymieniając wszystkich po imieniu. Świadczyło to o tym, że więź między dawnym proboszczem a parafianami była wciąż żywa i naturalna. Zawsze też zapraszałem ks. Alojzego Raszkę jako sumistę na wszystkie odpusty. Ksiądz Senior cenił sobie to wyróżnienie i jeśli tylko mógł, korzystał z zaproszenia i przyjeżdżał do Strumienia, razem ze swą gospodynią, panią Julią. Na uroczystości często przywozili ich panowie Alojzy Gawron lub Józef Kanafek. Z okazji imienin i urodzin ks. Raszki w parafii

strumińskiej odbywała się zawsze Msza św. w jego intencji. Kiedy od jesieni 1985 roku przystąpiłem do organizacji budowy kościoła w Bąkowie i pojawiły się komplikacje ze względu na brak inwestycji w planie zagospodarowania przestrzennego, ks. Raszka bardzo nad tym bolał. Żywo interesował się pozyskaniem budynku pod probostwo i kaplicę w Bąkowie, a później ze zrozumieniem przyjął chęć utworzenia kaplicy katechetycznej w Zabłociu. Autentycznie cieszył się każdą pracą podejmowaną dla parafii, czy to związaną z cmentarzem, kaplicą liturgiczną czy witrażami. Z zadowoleniem przyjmował wiadomości o postępie prac przy budowie kościołów w Bąkowie i w Zabłociu oraz remontach w Strumieniu. Bardzo podobała mu się zakrystia odnowiona na jubileusz 200-lecia kościoła, a zwłaszcza misje parafialne połączone z poświęceniem parceli pod budowę kościoła w Zabłociu. Do Zabłocia kazał się zawieść samochodem i z radością przyjął zaproszenie odprawienia tam Mszy św. odpustowej. Parafianie cieszyli się na spotkania z dawnym proboszczem i wspominali, jak wielkie nakładał na siebie obowiązki, że kolędy kończyły się czasem późno wieczorem. Opowiadali sobie zabawne historyjki ze spotkań z księdzem Raszką, a wszystko było nacechowane ogromnym szacunkiem dla tego nobliwego duszpasterza. Wikarzy i kleryk, obecnie ksiądz proboszcz Andrzej Wieliczka, chętnie go odwiedzali w Skoczowie, a na uroczystościach poczytywali sobie za wielki honor rozmowę z nim lub chociaż jego towarzystwo. Parafia bardzo uroczyście przeżyła 50. rocznicę kapłaństwa ks. Alojzego Raszki oraz 80. rocznicę jego urodzin. Bogaty program liturgiczny i artystyczny oraz obecność wielu gości, z ks. biskupem Januszem Zimniakiem na czele, sprawiły wielką radość samemu Księdzu Seniorowi, a także parafianom. Podobnie jubileusze 200-lecia świątyni oraz 500-lecia parafii św. Barbary, a także misje, były okazją do stałej łączności ks. Raszki ze swą dawną parafią. Szczерze cieszyliśmy się z nadania mu przez biskupa katowickiego Damiana Zimonia tytułu kanonika honorowego z okazji 50-lecia kapłaństwa. Mimo zaawansowanego wieku i słabego zdrowia, ksiądz kanonik brał żywy udział w życiu parafialnym Strumienia, potrafił być wdzięczny za każdy drobiazg i autentycznie go sobie cenił. Szczególnie cenne były dla niego modlitwa i serdeczność. Dobry Bóg pozwolił mu jeszcze przeżyć peregrynację Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w 1998 r., zarówno w dekanacie skoczowskim, jak i w strumińskim. Chociaż już był osłabiony, brał żywy udział w nabożeństwach w Strumieniu, Zabłociu i Bąkowie.

Parafianie tak bardzo przyzwyczaili się do tego, że ks. Raszka zawsze pokonywał każdą chorobę, iż wiadomość o jego śmierci przyjęli z niedowierzaniem. Kiedy odwiedziłem go kilka dni przed jego śmiercią, zwrócił się do mnie tymi słowami: „Za niedługo umrę, ale jestem przygotowany na śmierć”. Na pytanie, czy chciałby spoczywać w Strumieniu, odpowiedział: "Chętnie, ale rodzina chce, żebym spoczął w Skoczowie". 18 grudnia 1998 r. otrzymaliśmy wiadomość, że ks. prob. Alojzy Raszka został

przeniesiony do wieczności. Stało się to w trzeci piątek miesiąca, w czasie godziny miłosierdzia. Na prośbę rodziny ks. biskup Damian Zimoń zgodził się na pochówek w Skoczowie, ale zobowiązał mnie, jako następcę ks. Raszki, do egzorty pogrzebowej, czyli wygłoszenia krótkiego kazania. Bolesna była dla parafii strumieńskiej decyzja o pochowaniu śp. ks. Raszki w Skoczowie. Parafianie wiedzieli o woli swego dawnego proboszcza, jednak przyjęli tę decyzję ze zrozumieniem, choć trzeba przyznać, że z pewnym niedosytem. W przeddzień eksportacji (wyprowadzenia zwłok na miejsce, w którym pozostają do momentu pogrzebu) w parafialnym kościele w Strumieniu odprawiono Mszę św. w intencji Zmarłego. W pogrzebie, który odbył się 21 grudnia 1998 r., uczestniczyło liczne grono parafian. Rekompensatą dla parafian ze Strumienia było złożenie ziemi z grobu ks. Raszki pośród ekshumowanych szczątków ks. dziekana Gałuszki, ks. wikarego Skudrzyka i innych parafian, którzy zginęli podczas bombardowania probostwa w 1945 r. Po śmierci ks. kanonika Alojzego Raszki były zamawiane Msze święte w jego intencji od poszczególnych dzielnic Strumienia i Zbytkowa. Mimo upływu lat pamięć o dawnym proboszczu jest wciąż żywa i nadal są zamawiane Msze święte w jego intencji.

ks. prałat Oskar Kuśka

SŁOWO PROBOSZCZA

*Serce Twe, Jezu, miłością
goreje...*

Czerwiec to miesiąc, który dobitnie uświadamia nam prawdę o Sercu Jezusowym. Piękna tradycja śpiewania Litanii do Serca Jezusowego w polskich kościołach i kaplicach przez cały czerwiec zachęca nas do kształtowania naszych serc na wzór boskiego Serca Jezusa. Wspaniale, że stawiamy sobie taki ambitny cel, nawet jeśli jest on nieosiągalny. Oznacza to, że musimy nieustannie

dążyć do doskonałości i nigdy nie przestawać w naszych staraniach.

Ważne jest również zadanie, jakie mamy wobec dzieci i młodzieży, polegające na wzorowaniu i kształtowaniu ich serc na wzór boskiego Serca Jezusa. Nasi rodzice i dziadkowie potrafili temu sprostać. Potrafimy to również my, o ile damy młodym ludziom gorliwy przykład. Zatem zabierajmy się do pracy, mając w sercu i na ustach wezwanie, akt strzelisty: „Jezu cichy i pokornego Serca, uczyn serca nasze według Serca Twego!”

DZIEKUJEMY NASZYM OFIARODAWCOM:

Rodzinie Smyczek

Bronisławie i Janowi Siemienikom

Magdalenie i Andrzejowi

Chrobakom

M. A. Dziadek

H. Gamża

Irenie Gutkowskiej

marii Czakon

Krzysztofowi Lekkiemu

Jerzemy Sowie

Łukaszowi Sowa

Czesławowi Strzdale

Rafałowi Gamży

Mirosławowi Gawronowi

oraz innym anonimowym ofiarodawcom, Bóg

zapłać!

STATYSTYKI - MAJ 2024

CHRYZTY:

- Franciszek Trepczyński

POGRZEBY:

- + Bogdan Szlachta
- + Helena Lis
- + Jan Janota
- + Grażyna Skalska



Parafia Św. Barbary w Strumieniu
ul. 1 Maja 9, 43-246
tel.: 33-857-01-46

Bank Spółdzielczy w Skoczowie
Oddział w Strumieniu ul. Pocztowa 5
Nr Konta: 73812610170030014220000010

Bóg zapłać!

Kwota _____

Adres _____

Nazwisko _____

Ofiara rodzinna
na brukowanie ścieżek na cmentarzu

INTENCJE MSZALNE - CZERWIEC

W intencjach mogą pojawić się błędy i niedopatrzenia, za które redakcja z góry przeprasza.

I Sobota Miesiąca – 1.06

św. Justyna

- 7:00 Msza św. Wynagradzająca za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi
- 18:00 1) Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej i Świętej Barbary w intencji Górników KWK Pniówek
2) W intencji wspólnoty „Sychar”
3) Za ++ Emilię i Franciszka Turek, siostrę Annę, córkę Marię i syna Karola
* Za + Jana Janotę – od rodziny Fajfer

IX Niedziela Zwykła – 2.06

- 6:30 Za + Ewę Szczotkę i dziadków z obu stron
- 8:00 W intencji Czcieli Różańca św., żyjących i zmarłych
- 9:30 Do Bożej Opatrzności z podziękowaniem za wspólne lata życia w 60 rocznicę ślubu prosząc o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i zdrowie dla Emilii w 80 rocznicę urodzin i Jana w 85 rocznicę urodzin.
- 10:00 [Zbytków] Za + Elżbietę Zuber w 2 rocznicę śmierci
- 11:00 Za + Aleksandrę Szostek na pamiątkę urodzin, + Amalię Szostek w 13 rocznicę śmierci, męża Józefa, syna Zbigniewa i dusze w czyśćcu cierpiące
- 17:00 Za + Stefanię Macura w 5 rocznicę śmierci, męża Romana z synem Pawłem i ++ rodziców i teściów
Za + Helenę Lis – od Kasi i Beaty

Poniedziałek – 3.06

św. Karola Lwangi i Towarzyszy

- 7:00 Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę dla Marii i Jarosława z okazji rocznicy ślubu
- 18:00 1) Za + Marię Pisztek w 22 rocznicę śmierci, męża Kazimierza, ++ rodziców, rodzeństwo, ++ z rodzin Pisztek, Brzuska i Kaplita
2) Za + Annę i Antoniego Janota
* Bogdana Szlachtę – od Aleksandry i Tomasza Strządała oraz Honoraty Kuś
^ Za + Pawła Macurę – cici Krysia

Wtorek – 4.06

- 7:00 Za + Gertrudę Zieleźnik, męża Antoniego, córkę Bernadetę, zięcia Eugeniusza, wnuka Zbigniewa
- 18:00 1) Za + Franciszkę Przebinda, męża Władysława, córki, synów, synową, zięciów, wnuka, wnuczkę i rodziców z obu stron
2) Za + Małgorzatę Puzoń, męża Józefa, + Fryderyka Pliss i dusze w czyśćcu cierpiące
* Za + Tadeusza Nagibauera – od rodziny Szewczyków
^ Za + Barbarę Spyra – od Polsko-Amerykańskiej Kliniki Serca w Ustroniu

Środa – 5.06

św. Bonifacego

- 7:00 Za + Elżbietę Horczyk – Od syna Ryśka z rodziną
- 18:00 1) Za + Zofię, Franciszka Kajstura, 3 córki, 4 synów, zięciów i synowe
2) Za + Grażynę Podskarbi, ++ teściów Jadwigę i

Władysława

* Za + Romana Kurpasa – od pracownika ocynkowni Strumet

Czwartek – 6.06

- 8:00 O Boże łaski dla kapłanów naszej Parafii i o liczne, święte i charyzmatyczne powołania kapłańskie i zakonne
- 18:00 [Zbytków] W intencji Czcieli Różańca Świętego, żyjących i zmarłych
- 18:00 O Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Łukasza z okazji 40 urodzin
* Za + Zofię Jachymek – od syna Jerzego z rodziną
^ Za + Andrzeja Dudę – od sąsiadki Czerwińskiej

Piątek – 7.06

- 7:00 W intencji Czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa, żyjących i zmarłych
- 16:30 [Zbytków] Za + Władysława Szemik, żonę, syna, ++ rodziców z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące
- 18:00 1) Do Bożej Opatrzności z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo i zdrowie dla Jolanty Żur z okazji 71 rocznicy urodzin
2) Za + Eugeniusza Zygma, jego rodziców Julię i Antoniego, teściów Weronikę i Stanisława Sobieraj, + Zenobię i Aleksandrę, oraz dusze w czyśćcu cierpiące
* Za + Józefę Rauer – od koleżanek z pracy z Chybia-Strumienia oraz Pana Zbyszka

Wielka Sobota – 8.06

Niepokalanego Serca NMP

- 7:00 Za + Stefanię i Józefa Orszulik, + Helenę i Franciszka Chmiel, ++ z rodziny
- 18:00 1) Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Bożej Strumieńskiej i świętych patronów z prośbą o Boże Błogosławieństwo, zdrowie i potrzebne łaski dla Bartłomieja z okazji 18 urodzin
2) Za ++ Agnieszkę i Ludwika Grygierczyk, ++ rodziców z obu stron i synowe Wandę i Marię
3) Za ++ Alfredę i Józefa Budny, ++ rodziców z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące
* Za + Tadeusza Strządałę – od Polskiego Związku Niewidomych – koło Bielsko-Biala
^ Za + Ryszarda Bobera – od sąsiadów z ul. Sportowej

X Niedziela Zwykła – 9.06

- 6:30 Za + Alojzego Krzempka, żonę Annę, synów Janusza i Józefa, + Henryka Wilczyńskiego, + Zofię Hanusek i dusze w czyśćcu cierpiące
- 8:00 Za + Andrzeja Mikolka w 12 rocznicę śmierci
- 9:30 Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej z prośbą o potrzebne łaski i zdrowie dla Danuty z okazji 60 urodzin
- 10:00 [Zbytków] Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla córki Moniki Szczypki z okazji 40 urodzin
- 11:00 Chrzest:
Roczki: Emilia Magdalena Rajwa, Ignacy Pokoński
- 17:00 Za + Kazimierza Barona w 13 rocznicę śmierci, syna

Bogusława, + Helenę i Piotra Szymczyk, synów, córki, synowe, wnuków, zięciów i ++ z rodziny

* Za + Stanisławę Niemiec – od Poczty Sztandarowego Sodalicii Mariańskiej Panien

Poniedziałek – 10.06

- 7:00 Za ++ rodziców Helenę i Rudolfa Herman, Krystynę i Huberta Musik, męża Henryka, ++ z rodzin Zygmata, Krzempek i dusze w czyśćcu cierpiące
- 18:00 1) Za ++ Marię i Filipa Żur, + Alinę Stokłosa, Justynę i Wilhelma Krzempek
2) Za + Alfreda Świeży, ++ rodziców, ++ z rodzin Świeży, Macura, Bochenek i Lapczyk
* Za + Bronisławę Lapczyk – od Stefanii i Adama Gruca z Nowej Wsi, Zofii i Marka Barnowskich z Nowego Sącza
^ Za + Czesława Garbicza – od koleżanek i kolegów z Intermarche z Chybie

Wtorek – 11.06

św. Barnaby

- 7:00 Za ++ Zofię i Franciszka Janota, córki, synów, synowe i ++ pokrewieństwo
- 18:00 1) Za + mamę Zofię Pieczek w rocznicę śmierci, męża Stanisława, dziadków z obu stron, Marię Bujok, wnuka Tomasza, + Ewę Szczorka, Waldemara Mirka i ++ z rodziny
2) Za + Józefa Strządała, ++ rodziców Jadwigę i Jana, ++ rodziców, teściów, Helenę Kret i ++ z rodzin Strządała i Hawelka
* Za + Zbigniewa Chlebka – od agencji celnej Lenad
^ Za + Ignacego Pajora – od syna Janusza z rodziną

Środa – 12.06

św. Józefa Pawłowskiego

- 7:00 Za + Bronisławę i Ludwika Bojda, córkę Urszulę, + Andrzeja Biesok i ++ rodziców
- 18:00 1) Za ++ Emilię i Mieczysława Zalesińskich, ++ z rodzin Ślusarz i Miły
2) Za ++ Marię, Elżbietę, Zuzannę Kocur, braci Antoniego i Sylwestra, ++ rodziców
* Za + Alinę Bilewicz – od koleżanek z pracy w Strumieniu i Pruchnej

Czwartek – 13.06

św. Antoniego z Padwy

- 8:00 Za ++ Stanisławę i Antoniego Pawlik z okazji urodzin
- 18:00 [Zbytków] Za ++ Marię i Alojzego Żur, córkę, 3 synów, synową, + Łucję i Wiktora Flajszok, + Franciszka Szymika, 2 żony, 2 synów, ++ rodziców z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące
- 18:00 Za + Karola Ochmana, jego rodziców, ++ z rodzin Wileński, Polichleb oraz Zofię i Karola Janota
* Za + Annę Janota – od rodziny Świeży
^ Za + Henryka Hermana – od rodziny Mazurek
- 20:00 Nabożeństwo fatimskie (Wspólnota Wieczernik)

Piątek – 14.06

św. Michała Kozala

- 7:00 Za ++ Marię i Edwarda Wychowaniec, ++ rodziców i rodzeństwo
- 18:00 1) Za ++ Helenę, Wandę i Józefa Lebryk
2) Za + Jana Kuboszka, ++ rodziców, teściów i ++ rodzeństwo
3) Za ++ Alojzego Lapczyka, zięcia Józefa, Czesława i Jolantę Lapczyk
* Za + Zbigniewa Szostka – od rodziny Tyc

^ Za + Jana Janotę – od Zespołu Regionalnego Strumień

Sobota – 15.06

- 7:00 Za + Alfonsa i Magdaleny Lazar, ++ z rodzin Holeksa
- 18:00 1) Za + Józefa Tomaszka w 16 rocznicę śmierci, córkę Lucynę, ++ z rodzin Tomaszek, Firlej, Polok, Chmiel i dusze w czyśćcu cierpiące
2) Za + Stefanę Badura w 2 rocznicę śmierci, + męża, ++ rodziców i brata
3) Za + Czesława Stokłosę na pamiątkę urodzin
* Za + Helenę Lis – od Ewy i Bogusława Kieczka

XI Niedziela Zwykła – 16.06

- 6:30 Za + Antoniego i Emilię Krzempek, + Jadwigę Płonka i dusze w czyśćcu cierpiące
- 8:00 Za + Władysława Wala, męża Erwina w rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron, ++ pokrewieństwo i dusze w czyśćcu cierpiące
- 9:30 Za ++ Annę i Franciszka Niemiec, syna Jerzego, synową Stanisławę, 2 córki i zięciów
- 10:00 [Zbytków] Do Bożego Miłosierdzia za wstawiennictwem Matki Bożej Szkaplerznej o Boże błogosławieństwo, zdrowie i potrzebne łaski dla syna z okazji 25 urodzin
- 11:00 Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej w intencji rodziny Parchańskich i za ++ rodziców
- 17:00 Za ++ Marię i Antoniego Janik, syna Bolesława, ++ z rodziny
* Za + Bogdana Szlachtę – od rodzin Siemienik i Bojda

Poniedziałek – 17.06

św. Brata Alberta Chmielowskiego

- 7:00 Za + Marię Mój, męża Ludwika, ++ rodziców, rodzeństwo z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące
- 18:00 1) Za + Mieczysława Pośpiecha, + brata Władysława i ++ rodziców z obu stron
2) Za ++ Helenę i Karola Płonka, syna Józefa, wnuka Mariusza, ++ rodziców, rodzeństwo z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące
* Za + Pawła Macurę – od kuzynki Ani Michalczyk z rodziną
^ Za + Tadeusza Nagibauera – od rodziny Wowra

Wtorek – 18.06

- 7:00 Za + Karola Zarembę w 26 rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron, siostry Marię i Magdaleny, brata Kazimierza, wnuka Bartłomieja i dusze w czyśćcu cierpiące
- 18:00 1) Za + Erwinę i Joannę Michalczyk, córkę Elżbietę, syna Bronisława, ++ dziadków z obu stron
2) Za ++ rodziców Jadwigę i Władysława Podskarbi, Grażynę Podskarbi
* Za + Barbarę Spyra – od rodzin Rauer i Pawłeta
^ Za + Romana Kurpasa – od chrześniaków Mateusza i Adama

Środa – 19.06

św. Romualda

- 7:00 Za + Stefanę i Antoniego Janota, ++ rodziców i siostry zakonne
- 17:00 Bierzmowanie
- 18:00 1) Za + Czesława Standerę na pamiątkę urodzin, ++ rodziców, teściów i dusze w czyśćcu cierpiące
2) Za + Wandę Grygierczyk w 6 rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron

* Za + Zofię Jachymek – od chrześniaków Leszka i Andrzeja

Czwartek – 20.06

- 8:00 Za + Alojzego Ochodka, ++ rodziców i rodzeństwo, wnuka Grzegorza
- 18:00 [Zbytków] Za + Walerię Gałązka w 10 rocznicę śmierci
- 18:00 Za + Helenę i Jana Brandys, ++ dziadków, rodzeństwo i pokrewieństwo
- * Za + Andrzeja Dudę – od kolegów z tenisa stołowego ze Skoczowa
- ^ Za + Józefę Rauer – od Ani i Dawida Reclik

Piątek – 21.06 **św. Alojzego Gonzagi**

- 7:00 Za ++ Zuzannę i Ludwika Lach, ++ dziadków z obu stron
- 8:00 Msza św. na zakończenie roku szkolnego
- 18:00 1) Do Miłosierdzia Bożego w 30 dzień po śmierci za: ++ Helenę Lis
- 2) Za + Ewę Biesok w 2 rocznicę śmierci
- 3) Za + Apolonię Smorąg w 9 rocznicę śmierci, męża Zbigniewa, ++ rodziców, teściów, + siostrę, szwagra Teofila, ++ z rodziny Wroński
- * Za + Tadeusza Strzadale – od rodziny Przemkowej
- ^ Za + Ryszarda Bobera – od sąsiadów z ul. Strażackiej

Sobota – 22.06

- 7:00 1) Za + Otto Ruzs w 8 rocznicę śmierci, ++ Stanisława Przebindę w 3 rocznicę śmierci
- 2) Za + Stanisławę Niemiec – od koleżanki Walerii
- 18:00 1) Za + Antoniego i Gertrudę Pietroszek, syna Stanisława, bratową Helenę, 2 zięciów, ++ rodziców i teściów
- 2) Za ++ ojca Henryka i brata Edwarda Trojan
- * Za + Bronisławę Lapczyk – od rodzin Kroczyk i Krzyżowskich

XII Niedziela Zwykła – 23.06

Dzień Ojca

- 6:30 Za + Emilię i Stanisława Folek, syna Henryka i synową Jolanę
- 8:00 Za + Alojzego Korusa, Alojzego Zelnera, Wandę Mucha, Stefana Grutek i dusze w czyśćcu cierpiące
- 9:30 Za + Józefa Pietrzyka w 34 rocznicę śmierci i na pamiątkę urodzin, + żonę Alojzję, rodziców z obu stron i ++ z rodzin Pietrzyk i Krzempek
- 10:00 [Zbytków] Za ++ Helenę i Antoniego Klepek w 5 rocznicę śmierci
- 11:00 Za ++ Rozalię i Józefa Żur, + 3 synów, Halinę Jasińską
- 17:00 Za + Annę Szupina i męża Franciszka
- * Za + Zbigniewa Chlebka – od Marii i Jurka Staroń z rodziną

Poniedziałek – 24.06 **ur. Narodzin Jana Chrzciciela**

- 7:00 Za + Renatę Lazar, brata Bogdana, ojca Jana, teścia Brunona
- 18:00 1) Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Najświętszej z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo i zdrowie z okazji 80 urodzin
- 2) Za + Józefa Miłego, żonę Annę, syna Stefana i synową Irenę
- * Za + Ignacego Pajora – od sąsiadów z ul. Akacjowej Kojzar i Szczypka

Wtorek – 25.06

bl. Doroty z Mątowów

- 7:00 Za ++ rodziców Genowefę i Ludwika Lazar, ++ rodziców Annę i Jana Cyrulik
- 18:00 1) Za ++ Emanuela Krzemka i Franciszka Budnego z okazji dnia ojca
- 2) Za + Roberta Różankowskiego w 4 rocznicę śmierci
- * Za + Alinę Bilewicz – od koleżanki Irki z rodziną
- ^ Za + Annę Janotą – od sąsiadów z ul. Granicznej

Środa – 26.06

św. Josemarii Escrivy

- 7:00 Za ++ Elżbietę i Ryszarda Kajstura, ++ rodziców z obu stron
- 18:00 1) Do Bożej Opatrzności z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo i zdrowie z okazji 20 rocznicy ślubu i w intencji całej rodziny
- 2) Za + Jadwigę Janko, ++ rodziców, brata Adolfa, ++ siostry Gertrudę, Hildegardę i Ernę
- * Za + Henryka Hermana – od Gabrysi Krzempek

Czwartek – 27.06

św. Cyryla Aleksandryjskiego

- 8:00 W intencji Czcieli Apostołatu maryjnego i Patronki Dobrej Śmierci, żyjących i zmarłych
- 18:00 [Zbytków] Za + Walerię i Tadeusza Staroń, ++ rodziców i wnuczkę Joannę oraz dusze w czyśćcu cierpiące
- 18:00 Za + Zbigniewa Szostka – od rodziny Jałowiczor
- * Za + Jana Janotę – od rodziny Billig i Gabzdy
- ^ Za + Chelenę Lis – od Agnieszki i Michała z rodziną

Piątek – 28.06

św. Ireneusza

- 7:00 Za + Bogdana Szlachtę – od Ani i Dawida Reclik
- 18:00 1) Za + Piotra Sikorę, ++ rodziców Bronisławę i Jana, szwagra Mieczysława i dziadków
- 2) Za + Antoniego Głajznera, ++ rodziców, teściów i dusze w czyśćcu cierpiące
- * Za + Pawła Macurę – od sąsiadów z ul. Nowa, Dębowa i Londzina
- ^ Za + Tadeusza Nagibauera – od rodziny Sinków

Sobota – 29.06

św. Apostołów Piotra i Pawła

- 7:00 1) Za ++ Wiktora i Marię Bochenek, + Erwina, Hildę Janotą
- 2) Za ++ Karola i Mariusza Ochenek, ++ rodziców z obu stron
- 18:00 1) Za + Józefa Hutnickiego
- 2) Za + Helenę Góra w 20 rocznicę śmierci, brata Jerzego Zieburę, ++ rodziców oraz teściów
- * Za + Barbarę Spyra – od Haliny i Józefa Kijas z rodziną

XIII Niedziela Zwykła – 30.06

- 6:30 Do Bożej Opatrzności za wstawiennictwem Matki Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo i zdrowie z okazji 25 rocznicy ślubu
- 8:00 W intencji Ojczyzny
- 9:30 [Zbytków] Za + Alojzego Szymosza w 13 rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, rodzeństwo i za dusze w czyśćcu cierpiące
- 11:00 Za + Piotra Janotę, ++ rodziców i rodzeństwo
- 17:00 Za ++ Emilię i Józefa Koniecznych, syna Eugeniusza, córkę Helenę i dusze w czyśćcu cierpiące
- * Za + Romana Kurpasa – od rodziny Czech

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE - 120 LAT MINĘŁO

4 maja 2024 r. o godz. 15.00 w Sali Świętego Jana Pawła II w Strumieniu rozpoczęło się spotkanie mające na celu uczcić pamięć o Sodalitacji Mariańskiej Panien, która rozpoczęła swoją działalność w strumieńskiej parafii 120 lat temu. Choć już od wielu lat nie prowadzi ona działalności w naszej wspólnocie parafialnej, to jednak pozostało po niej bogate dziedzictwo w postaci sztandaru, który obecnie nazywamy sztandarem Maryjnym. Nie potrafimy poradzić sobie z odnalezieniem źródła pisanego, czy sztandar również był poświęcony w 1904 r., ale nie poddajemy się w poszukiwaniach. Spotkanie rozpoczęliśmy od wymienienia imion i nazwisk członkiń Sodalitacji Mariańskiej Panien, kapłanów, sióstr zakonnych i osób świeckich, którzy ich wspierali, a odeszli już do wieczności. Następnie pomodliliśmy się Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Później obecni

członkowie pocztu sztandarowego zaprosili gości na Agapę. Nie zabrakło oczywiście tortu. Świeczki zdmuchnęła najmłodsza uczestniczka spotkania – Emilia Pieczka, która wraz z mamą i tatą poszukiwała zdjęć i pamiątek śp. Zyty Pieczki (z domu Wawrzyczek) z czasów Sodalitacji Mariańskiej Panien i Krucjaty Eucharystycznej (która często przygotowywała do wstąpienia do Sodalitacji Mariańskiej Panien), a którymi podzielili się z nami w miesięczniku parafialnym. Spotkanie było również okazją do podzielenia się wspomnieniami z działalności pocztów sztandarowych, docenienia ich dziedzictwa. W spotkaniu wzięli udział ks. prob. Jacek Kobiałka, ks. prał. Oskar Kuśka, członkinie sztandaru Sodalitacji Mariańskiej Panien – obecnie nazywanego Maryjnym (z różnych lat działalności, także współczesnych), rodziny członkiń Sodalitacji Mariańskiej Panien

oraz dawni i obecni członkowie pocztów sztandarowych z naszej parafii. Dziękujemy także za przekazane pozdrowienia od osób związanych i zasłużonych dla sztandaru oraz Sodalitacji Mariańskiej Panien, którym różne sytuacje losowe, a także inne odbywające się w tym samym czasie uroczystości nie pozwoliły dotrzeć na spotkanie. Bardzo prosimy o pomoc w uzupełnieniu imion i nazwisk członkiń oraz zasłużonych dla Sodalitacji Mariańskiej Panien osób. Na tę chwilę na opracowywanej liście udało nam się zapisać 51 osób.

Wychodząc z Sali Świętego Jana Pawła II przy strumieńskim probostwie, dostrzegłam tablicę, która przypominała mi o kolejnym ważnym wydarzeniu: „Świętemu Janowi Pawłowi II wielkiemu świadkowi Miłosierdzia Bożego ten Dom poświęcają wdzięczni parafianie”, z datą „Strumień 27.04.2014 r.”. W 2024 r. obchodzimy 10 lat od kanonizacji św. Jana Pawła II.

Na pamiątkę napisała Natalia Gabrys-Klus

ZAKONY I KLASZTORY W DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ



ZMARTWYCHWSTANKI

Początki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, bo tak brzmi pełna nazwa zgromadzenia zmartwychwstanków, sięgają drugiej połowy XIX w., kiedy to Celina z Chludzińskich Borzęcka po śmierci swego męża Józefa Borzęckiego w 1874 r. wyjechała wraz z dwiema córkami, Celiną i Jadwigą, do Rzymu. Tam zamieszkały i tam powróciło młodzieńcze pragnienie Celiny, aby poświęcić się Bogu na drodze życia zakonnego. Tam też poznała ks. Piotra Semenę, generała zmartwychwstańców, który stał się jej spowiednikiem i kierownikiem duchowym. Pod jego wpływem postanowiła założyć żeńską gałąź zgromadzenia. Pomagała jej w tym młodsza córka Jadwiga (starsza Celina wyszła za mąż). 6 stycznia 1891

r. matka i córka, wraz z trzema innymi osobami, złożyły śluby zakonne, co uważa się za początek zgromadzenia.

Głównym celem zmartwychwstanków była praca nad moralnym, religijnym i narodowym odrodzeniem społeczeństwa, działalność apostołska realizowana przez katechezę, nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży oraz pomoc w duszpasterstwie parafialnym. Swoją misję siostry rozpoczęły od pracy z dziećmi w Rzymie, ale niedługo po ślubach przybyły na tereny Polski, a dokładnie do Galicji, by w Kętach założyć swój dom zakonny. W skromnej, starej chacie najpierw powstała szkoła dla dziewcząt (szwalnia) i nowicjatu. Początki były trudne, a siostrą i ich wychowankom doskwierała bieda. Jednak już w 1892 r. na parceli zakupionej przez Celinę Borzęcką poświęcono kamień węgielny pod klasztor w Kętach, pierwszy dom zakonny zmartwychwstanków na ziemiach polskich. Matka Celina sama zaprojektowała kaplicę, z Matką Bożą Ostrobramską w ołtarzu i patronami Polski, Litwy i Rusi na witrażach. Tu też zmartwychwstanki wybudowały szkołę i ochronkę dla dzieci – dziś przedszkole im. bł. Matki Celinie Borzęckiej.

W roku 1896 siostry rozpoczęły misję w Bułgarii, gdzie wraz ze zmartwychwstańcami pracowały wśród unitów*. Potem przyszła kolej na znajdującą się wówczas w zaborze rosyjskim Częstochowę i Warszawę, a w 1900 r. pierwsza grupa sióstr udała się do USA, gdzie w Chicago prowadziły szkołę parafialną. Zmartwychwstanki starały się zaspokajać liczne potrzeby Polonii, zakładając nowe placówki. Matce Celinie bardzo zależało na tym, aby praca sióstr miała charakter nie tylko oświatowo-wychowawczy, ale

by pierwszym ich celem była zawsze ewangelizacja przez świadectwo życia oddanego Bogu.

Niestety w 1906 r., prawdopodobnie na niewydolność serca, zmarła współzałożycielka zgromadzenia – Jadwiga. Był to ogromny cios dla matki, która spodziewała się, że to właśnie córka poprowadzi dalej ich wspólne dzieło. Mimo osobistej tragedii i podeszłego wieku nadal pełniła obowiązki przełożonej generalnej. Zmarła 26 października 1913 r. w Krakowie (tego dnia w Kościele katolickim obchodzone jest jej wspomnienie liturgiczne). W 2007 r. została beatyfikowana przez Benedykta XVI.

Jeszcze za życia bł. Celiny Borzęckiej zmartwychwstanki otworzyły 18 domów zakonnych, w których pracowało ponad 200 sióstr. Powstało także kilkanaście świeckich stowarzyszeń apostołek zmartwychwstania, czyli kobiet, które żyły duchowością zgromadzenia i wspierały je swoją działalnością. Obecnie Domy Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego znajdują się w Polsce, na Białorusi, we Włoszech, Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, Australii i w Tanzanii. W Polsce pracuje obecnie około 300 sióstr zmartwychwstank. Ich Dom Generalny znajduje się w Rzymie. Strojem zakonnym jest czarny habit z białym kołnierzykiem, czarny prosty welon z białą wypustką, na piersi równoramienny krzyżyk, przy boku możliwy różaniec. Na rewersie krzyża wyryte jest zdanie: „Per crucem et mortem ad resurrectionem et gloriam” („Przez krzyż i śmierć do zmartwychwstania i chwały”).

Wydaje się, że historia klasztoru zmartwychwstank w Kętach jest żywym komentarzem do powyższych słów, przez klasztor przechodziła bowiem zawierucha polskiej historii. W czasie I wojny światowej w wybudowanym przez siostry domu, gdzie mieściła się ochronka, znalazł się szpital. W czasie II wojny – siostry zostały wygnane, a klasztor także miał być przebudowany na szpital. Jednak w krypcie klasztornej kaplicy pochowane były jego założycielki... Zapiski z tamtych lat mówią, że to właśnie one obroniły kryptę przed zniszczeniem i przeszkodziły w

usunięciu trumien. Zarządzająca wtedy domem Niemka, tzw. Oberschwester, miała podobno widzenie, w którym założycielka miała jej pogrozić... W 1945 r. siostry powróciły do Kęt, by znów służyć ludziom, wkrótce jednak powojenne władze znów odebrały im przedszkole, które przywrócono dopiero po 1989 r. Poza przedszkolem zmartwychwstanki pracują w zakrystiach obu kęckich kościołów, katechizują, prowadzą kancelarię parafialną i oczywiście modlą się w swojej kaplicy. Tak chcą realizować charyzmat zgromadzenia.

Klasztor w Kętach wybudowany przez założycielki zgromadzenia stoi do dziś. W 1991 r. powstało w nim Muzeum przedstawiające życie i działalność Celiny i Jadwigi Borzęckich. Pierwsze pomieszczenie nawiązuje do czasów spędzonych w rodzinnym majątku niedaleko Grodna. Obok zdjęć i fisharmonii zaprezentowano tam leżankę Matki założycielki, na której zmarła. W kolejnej sali znalazły się symbole drogi do założenia zakonu, m.in. portret ks. Piotra Semenki, a także stuła ofiarowana przez papieża Leona XIII. W gablotach kolejnych pomieszczeń zobaczyć można narzędzia pokutne, wota wdzięczności za otrzymane łaski uproszone za wstawiennictwem bł. Celiny Borzęckiej. Zachował się ręcznie haftowany ornat użyty w czasie poświęcenia kaplicy w 1894 r. oraz подарowane siostrom pianino.

*unici – chrześcijanie wywodzący się z różnych Kościołów wschodnich, którzy uznali dogmatykę i jurysdykcję Kościoła rzymskokatolickiego (w tym prymat papieża), ale zachowali własną liturgię. W Polsce unitami potocznie określa się wiernych obecnego Kościoła greckokatolickiego.

Grażyna Gądek

Źródła: zakony-na-swiecie.blogspot.com/2013/02/zmartwychwstanki, opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swiecie/b_celina_borzecka/niedziela.pl/artukul/39661/nd/Siostry-Zmartwychwstanki-w-Ketach, www.ekai.pl/muzeum-pamiatek-po-matkach-zalozycielkach-zmartwychwstank-w-nowej-odslonie/, pl.wikipedia.org

BUDOWA OŁTARZY NA BOŻE CIAŁO

Ilonie Strządale za inspirację z Księgi Psalmów. Zapraszam do przeczytania wspomnień dwóch rodzin z budowy ołtarzy na Boże Ciało.

Udało mi się porozmawiać z trzema osobami z rodziny śp. pana Franciszka Folka. Byli to: jego córka Cecylia, zięć Edwin i wnuczka Joanna, którym bardzo dziękuję za poświęcony czas. Na podstawie tej rozmowy przygotowałam krótką relację do miesięcznika

parafialnego o zaangażowaniu rodziny Pana Folka w budowę ołtarzy na Boże Ciało. A naszym rozmówcom przysłuchiwała się prawnuczka Karolina z mężem Dawidem i córką Marysią, czyli praprawnuczka pana Folka.

Jestem pełna podziwu, ponieważ gdy zapytałam o rok, w którym rodzina po raz pierwszy zbudowała ołtarz, doliczono się, że musiało to być najprawdopodobniej w 1956 r., a ostatni raz uczyniono to w 2003 r. To

oznacza, że rodzina śp. pana F. Folka przygotowywała ołtarze na Boże Ciało 48 razy, z czego 34 razy w PRL-u, które to czasy wiązały się z różnymi ograniczeniami ze strony władz państwowych wobec Kościoła, a publiczne wyznawanie wiary było ograniczone. Słyszałam, że w Strumieniu, nietypowo jak na czasy PRL-u wobec innych miejscowości, procesja mogła przechodzić przez rynek. Zapytałam, jak to możliwe? Rodzina pana Folka, próbując sobie to przypomnieć,

wspominała, że zapewne była to inicjatywa Kościoła, a także, pamiętając zaangażowanie p. Franciszka, również jego udział i znajomości, które mogły pomóc, żeby władza nie czyniła problemów. Podkreślono również wiarę mieszkańców Strumienia, którym bardzo zależało na pobożnym przeżyciu tego dnia, a Panu Folkowi, oprócz jego ogromnej wiary, to dodawało odwagi, żeby nie poddawać się w tym działaniu – nie bać się i działać na przekór władzy.

Rynek to centrum miasta,

dlatego zapewne tam chcia-
no poprosić o błogosławień-
stwo. Warto w tym momencie
wspomnieć, gdzie znajdowały
się cztery ołtarze. Pierwszy
ołtarz przed domem śp. pana
Franciszka Folka, drugi tam,
gdzie dom pp. Klimków, trzeci
u śp. pp. Szkroboli, potem u pp.
Mazurów, a czwarty budowały
Siostry Szkolne de Notre Dame na
terenie probostwa. Zaskoczyła
kiedyś, że przy ołtarzu budo-
wanym przez rodzinę pana
Folka modlono się o powołania
kapłańskie. Pan Franciszek w
swoim życiu bardzo cenił sobie
obecność kapłanów i modlił się
o powołania kapłańskie. Dwóch
wnuków pana Franciszka zo-
stało kapłanami. Warto dodać,
że rodzina nie tylko budowała
ołtarz. Pan Franciszek stał ze
sztandarem rzemieślniczym,
wnuczki Joanna i Agnieszka
ze sztandarem św. Piusa X, a
wnukowie – Roman i Tomasz
pomagali jako ministranci przy
ołtarzu.

Ołtarz szykowano od godz.
4-5⁰⁰ rano. Stół był wykonany
z drewna. Na ścianie wieszano
obraz, najczęściej obraz Matki
Bożej. Staraliśmy się, aby co
roku był inny obraz, nie zawsze
się to udawało, ale różne osoby
nam pomagały i je wypożyczały.
Wspominamy też, że pomagały
nam w tym Siostry Szkolne
de Notre Dame pomimo tego,
że przygotowywały ołtarz na
terenie probostwa. Obrusy i
kwiaty szykowała żona Cecylia
i córka Stanisława. Materiał,
czyli tło oraz napisy - córka
Cecylia. Mężczyźni zajmowali
się sprowadzeniem brzoźek i
tataraku, z którego wykonywano
tzw. dywan przed ołtarzem. U
góry na piętrze córki pana Folka
otwierały dwa okna, dekorowały

kwiatami. W jednym oknie
ustawiały figurę Matki Bożej,
a w drugim figurę Pana Jezusa
z czerwoną szatą.

Zawsze martwiono się o to,
jaka będzie pogoda w Boże
Ciało - najbardziej obawiano się
deszczu. Po procesji, gdy wszyscy
rozchodzili się do domów na
świętowanie, pan Folek razem
z zięciami Edwinem i Józefem
zdejmowali dekoracje, a panie
przygotowywały świąteczny
obiad. W przygotowywaniu
dekoracji i ich zdejmowaniu
panu Folkowi i jego zięciom
oczywiście pomagały wszyst-
kie wnuki.

Rodzina śp. pana Franciszka
Folka do dzisiaj bardzo dobrze
wspomina ten czas w swoim życiu.
Zawsze starano się, aby ołtarze
były piękne. I w ich pamięci,
i ocenie takie one pozostały.
Rodzina nadal uczestniczy w
Uroczystości Bożego Ciała, a mąż
prawniczki pana Folka, Dawid,
jest w poczcie tzw. sztandaru
Maryjnego. Wnuczka Joanna
zdradziła, że z sentymentu do
rodzinnych wspomnień z budowy
ołtarzy zawsze razem z siostrą
Agnieszką najdłużej modlą się
przy tym, który przypomina im
o tym. Pomimo tego, że procesja
w ostatnich latach nie zawsze
przechodziła ul. Pocztową, to
dba o wystrój okien swojego
domu, aby przynajmniej przy-
ozdobić je obrazem i religijnymi
emblematami na Boże Ciało.

Udało mi się spotkać również z
pp. Iloną i Leszkiem Strzādłami,
którzy 10 czerwca 2004 r. po raz
pierwszy zbudowali w Strumieniu
ołtarz na Boże Ciało, tzn., że
w 2024 r. przypadnie 20 lat od
tego wydarzenia. Pani Ilona
pierwszy raz uczestniczyła w
stawianiu ołtarza z grupą oazową
w swojej rodzinnej parafii pw.

Chrystusa Króla w Chybiu. Jak
mówi, sytuacja bardzo mocno
poruszała jej serce. Jednak
stała chęć budowania ołtarzy to
była jedna z jej trzech intencji
zadośćuczynienia za łaskę życia
wzbudzona w bardzo trudnej
sytuacji zdrowotnej. Miała wtedy
22 lata a łaskę nowych sił oraz
powrotu do zdrowia otrzymała
po modlitwach wiernych na czu-
waniu w obecnym Sanktuarium
Matki Bożej Gołyskiej w Chybiu.
„31 maja 2003 roku przyjecha-
liśmy do Strumienia obejrzeć
dom (Rynek 8), w którym kiedyś
mieszkał śp. pan Franciszek Folek.
Było to święto Nawiedzenia
Najświętszej Marii Panny w
10. rocznicę śmierci mojej roz-
modlonej babci Zofii. Z racji
święta w dniu tym wspominana
jest również i moja patronka
Elżbieta z drugiego imienia (o św.
Elżbiecie czytamy w Ewangelii 31
maja). Przekraczając próg domu
byłam w stanie błogosławionym
i również jak moja patronka
rozpoznałam działanie, plan
Boga. W trakcie oglądania domu
na sprzedaż dowiedzieliśmy się
wówczas, że chciano znaleźć
takiego kupca, który podjąłby
się kontynuacji tradycji budowy
ołtarzy”. Pani Ilona podkreśliła,
że to był dla niej znak, że ten
właśnie dom powinni kupić,
gdyż wszelkie wątpliwości tą
informacją zostały rozwiane,
ponieważ w ten właśnie spo-
sób wypełni jedną z intencji
zadośćuczynienia za uratowanie
życia. „Automatycznie byłam na
tak, wiedziałam, że z pomocą
boską to wyjdzie. Ponadto bar-
dzo nas ucieszyło, że w domu
było pełno znaków obecności
Boga, krzyże, figury a z okna
było widać pomnik Chrystusa
Króla - Mój Chrystus Król już
tam był... - znak wezwania

Parafii, z której się wywodzę.
Prawdopodobnie o tym, że jest do
kupienia ten dom, zawdzięczamy
rozmowie męża z panią Teresą
Til. Przypadkowa rozmowa?
Zapewne zaplanowana przez
Pana Boga. Tak się cieszymy,
że tu mieszkamy i możemy
budować ołtarze, a także dbać
o pomnik Chrystusa Króla na
strumieńskim rynku oraz naj-
bliższe obejście wokół niego”.

Najprawdopodobniej od śp.
pana Józefa Kanafka dowiedzieli
się również, że pan Franciszek
Folek musiał w PRL-u dostawać
mandaty za budowę ołtarzy,
ale nie zniechęcało go to i co
roku podejmował ten trud ku
chwale Boga. „W zamieszczo-
nych hasłach na ołtarzach też
odzwierciedliliśmy to, z czym
świat aktualnie się zmagają. W
2017 r. w obliczu tzw. czarnych
marszów, w obronie i poszano-
waniu życia przygotowaliśmy
dekorację z napisem „Procesja
życia”. Wizję tego otrzymałam
rok wcześniej w to właśnie
święto, schodząc do rozbiórki
ołtarza i pytając Boga: „Panie
Boże, co chcesz w następnym
roku??” - pani Ilona dodała, a
w 2018 roku podzieliliśmy się
naszym świadectwem wiary.
Umieściliśmy zdjęcie rynku w
Strumieniu z podwójną tęczą,
która pojawiła się 31.05.2012 r.
po mojej modlitwie, rozmowie
z Panem Bogiem w rocznicę
śmierci babci. Odebrałam to
jako dobry znak. W 2018 r. Boże
Ciało wypadało 31 maja. Była to
też nasza kolejna rocznica, gdy
przekroczyliśmy po raz pierwszy
próg tego domu, dlatego też taki
motyw tęczy – przymierza Boga
z ludźmi. Zawsze z Nim o tym
rozmawiam, pytam się, czekam
na odpowiedź. Uważamy, że
Pan Bóg co roku nas prowadzi,

bowiem w 2019 r. nieświadomi zbliżającego się za rok zagrożenia ze strony COVID-19, przygotowaliśmy napis „Czas jest bliski”. Inspiracją do tego hasła były słowa Ewangelii wg św. Mateusza „Czas mój jest bliski”, przypadające na ten dzień podczas procesji. Bardzo nam było ciężko, gdy dwa lata nie mogliśmy ze względu na ograniczenia COVID-19 budować przed naszym domem i zakładami pracy ołtarzy, ale w pewien sposób też wsparliśmy pomocą to dzieło przy sanktuarium, ponieważ tam wtedy odbywały się procesje”.

W czasie spotkania p. Ilona Strządała dodała: „Pięknie jest mówić o ołtarzach, ale piękniej i lepiej jest je budować. Teraz jest to dla mnie bardzo trudny moment. Wolę mówić o tym po procesji Bożego Ciała, bo jest się napełnionym duchowo i czuje się spełnienie”. Pani Ilona wspominała, że często data Bożego Ciała wiąże się z ważnymi rocznicami dla jej rodziny. Gdy po raz 15. budowali ołtarz, wypadała 25. rocznica śmierci babci, o której już wspominaliśmy. W 40. urodziny, które poprzedzały Boże Ciało, p. Ilona przygotowywała ołtarz. Jak podkreśla, to nie był przykry obowiązek, ale radość, że mogła to czynić na Chwałę Bożą za te 40 lat - akurat w dniu swoich okrągłych urodzin. Wspominała też, że zawsze z mężem dbają o to, aby na Boże Ciało nigdzie nie zaplanować wyjazdu. Zapytałam Państwa Strządałów, jak wyglądają przygotowania do budowy ołtarza. „Zawsze mało śpimy, przygotowujemy ołtarz po swojej pracy. Wszystko szykuje się wcześniej. Dopiero w dniu Bożego Ciała

wszystkie dekoracje się wynosi. Pani Ilona dodaje: „Po materiały na tło jeździmy do hurtowni, która obecnie mieści się w Jaworzu. Nigdy ich nie żałujemy, trzeba wbić gwóźdź wbijamy, coś przykleić kleimy. Literki załatwiamy w Kętach. Natomiast po kwiaty jeżdżę do hurtowni. Jednak do wilgotnych gąbek układam je zawsze rano, aby były jak najdłużej świeże, gdyż później zanosimy je do kościoła. Jednego roku obudził mnie budzik o 5⁰⁰ rano, tak bardzo brakowało sił, jakoś tak serce tłukło... Zaczęłam rozmawiać z Bogiem: „Panie Boże, zrób coś dodaj mi sił”, po czym odmawiam „Chwała Ojcu i Synowi...”. A tu nagle grupka jaskółek większych i mniejszych buchła na parapet, w wielkim kłębie tak bardzo głośno i radośnie poćwierkały, pobawiły się i razem pofrunęły do góry, cudem dodały mi sił. Co ciekawe, w tym samym roku na drzewku przy wejściu do naszej kamienicy, tuż obok miejsca powstawania ołtarza, pierwszy raz jaskółki uwiły gniazdo. „Mąż od kilku lat chodzi ze sztandarem. Uczestniczy również w procesji Bożego Ciała, oddając hołd jako rzemieślnik. Kiedyś jeszcze fotografował na potrzeby parafii wszelkie wydarzenia religijne, zaś nasze córki razem z kuzynką zawsze sypały kwiatki. Tego również i mnie uczyła moja mama. Uszyłam też specjalnie na tę okoliczność sukienkę z własnej sukni ślubnej, którą dziewczynki zakładały jedna po drugiej”. Państwo Strządałowie wspominali również śp. p. Jana Strządałę (tate p. Leszka), który pomimo tego, że pochodził z parafii pw. NMP Matki Sprawiedliwości i Miłości

Społecznej w Zaborzu, to zawsze chętnie pracował z nimi przy budowie ołtarzy. „Przyjeżdżał już dzień wcześniej, troszczył się aby wszystko wyszło. Pomagał i zostawał na noc, aby wcześniej rano ruszyć do pracy – wręcz się rwał do niej. Pospawał też stelaże na brzoźki, żeby było bardziej elegancko i stabilnie. Nazywaliśmy go kościelnym, bo zawsze, gdy szliśmy w Boże Ciało na Mszę św., pilnował ołtarza, a gdy zbliżała się procesja, zapalał świece. Odszedł do wieczności w 2020 r. W 2004 r. przy budowie pierwszego ołtarza pomagała nam siostra męża p. Renata Janota. Wtedy to przyszywałyśmy razem zrobione z mojej sukni ślubnej róże dookoła dużego obrazu Jezusa Miłosiernego. Pan Józef Kanafek oczywiście poprowadził nas w tej pierwszej drodze budowy ołtarza w Strumieniu. Na początku do ołtarzy podarowała nam kwiaty p. Joanna Kanafek. Pomagał nam też Rafał Szczypka. W ostatnim czasie, gdy zabrakło taty/teścia, wspierał nas też p. Stanisław Lapczyk. Bractwo Świętej Barbary gwarantuje nam brzoźki - jest to duża pomoc, które mąż przed Bożym Ciałem przycina i wkłada do przygotowanego stelaża. W zeszłym roku Magdalena Zembok z potrzeby serca zaoferowała pomoc, w tym roku również chętnie jej udzieli. Po uroczystości - Renata, siostra męża wraz z rodziną, zapraszają nas co roku na świąteczny obiad. W ten sposób też mają swój udział w przygotowaniach. Nie musimy martwić się o obiad, ale spokojnie sprzątać dekoracje z ołtarza. Na pewno są też osoby, których przy przeprowadzaniu

z nami wywiadu na szybko nie przypomnieliśmy sobie w pamięci, ale chętnie wspomnę, że był też ktoś, kto podszedł i zapytał spontanicznie, czy pomóc coś, albo od serca zagaądał – „a rybki już są w sieci...”. Pomocną dłoń wszystkim stawiającym ołtarze podał również nasz ks. proboszcz Jacek Kobiąłka, ogłaszając, że dla chętnych organizatorów budowy ołtarzy ma plansze obrazujące tematycznie w świetle Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Osobiście z mężem dwa razy skorzystaliśmy z tej wspólniejszej okazji tuż po pandemii, ponieważ były one duże, pięknie wykonane i estetycznie się prezentowały, na dodatek zawierały już napisy - więc sporo czasu, organizacji jak i kosztów nam to zaoszczędziło. Z pewnością ks. proboszcz potrzebującym zawsze coś wydobędzie „ze swego skarbcza”. Pamiętamy też pomoc Sióstr Szkolnych de Notre Dame ze Strumienia, gdyż to od nich pożyczyliśmy obraz Jezusa Miłosiernego do budowy pierwszego ołtarza. Siostry też wspierały nas duchowo swoją modlitwą, zawsze powiedziały dobre słowo, które nas utwierdzało w działaniu”.

Pani Ilona Strządała podzieliła się z nami na koniec jeszcze jednym świadectwem tradycji budowy ołtarzy na Boże Ciało.

„Po panu Folku pozostały figura Matki Bożej i Pana Jezusa, którymi również dekorujemy okna. A także do budowania ołtarzy używamy od niego zawsze na tę okazję specjalnie wykonanego wysokiego stołu, podestu, który stawiamy przed nim oraz tablicy, która daje nam najważniejsze zadanie - przedstawić tematykę, myśl - technię

Boga. Chcieliśmy, aby każdy ołtarz co roku przedstawiał coś nowego, lecz jednak czasem powtórzyliśmy temat, np. Ostatniej Wieczerzy, czy bardzo ważny dla nas obraz przedstawiający moment Przejścia, o jego namalowanie poprosiliśmy p. Teresę Pryczek. Hostię na obrazie ubogacił wklejony wizerunek Jezusa Miłosiernego. Jednak po czasie okazało się, że zawsze ktoś zauważył, zachwycił się, myśląc, że to coś nowego, ponieważ to był ten czas, w którym dany ołtarz przemawiał... Każdy ma swój czas, jak zostało napisane w Piśmie Świętym, w Księdze Koheleta: „Wszystko ma swoją porę, a każde przedsięwzięcie swój czas pod niebem”. Jesteśmy szczęśliwi, że możemy wykonywać ołtarze Bogu na chwałę, a ludziom ku potrzebie. Z jednej strony to dla nas wielki dar i wyzwanie, a z drugiej mówimy, że raz w roku możemy przygotować Bogu ołtarz jako ofiarę dziękczynną za wszystko, czym nas obdarzył. Kiedy przychodzi dzień, aby uczcić Boże Ciało, to wielkie szczęście i zaszczyt. W tym dniu moje serce bardzo się raduje, zwłaszcza kiedy jest już po... - bo następuje spełnienie. Jestem wdzięczna Bogu, że mój mąż chętnie wykonuje ze mną ołtarze, że mogę realizować zadośćuczynienie, że również on sam odebrał tak samo to wyzwanie, które od razu bez wahania przyjęliśmy, że się w nim wspieramy, ponieważ męskiej i cięższej pracy jest bardzo dużo. A ja w tym czasie mogę organizować wszelkie lżejsze prace z nim związane. Zawsze ruszamy razem pełną parą. Często mówię Bogu cicho i z pokorą, że ufam, że

mam nadzieję, iż da nam siły do końca, aby wypełnić Jego wolę. Po wysłaniu tekstu do sprawdzenia pisowni, na utwierdzenie w Koronce do Bożego Miłosierdzia prowadzonej przez Teobańkologię w dniu 17 maja usłyszałam słowa z Dzienniczka Siostry Faustyny nr 515:

Wieczorem, kiedy chodziłam po ogrodzie, odmawiając różaniec, kiedy przyszedłam do cmentarza, uchyliłam drzwi i zaczęłam się modlić chwilę. – I zapytałam się ich wewnętrznie: Pewno jesteście bardzo szczęśliwe? – Wtem usłyszałam te słowa: O tyle jesteście szczęśliwe, o ile spełniłyśmy wolę Bożą. A później cisza jako przedtem. Weszłam w siebie i myślałam długo, jak ja spełniam wolę Bożą i jak korzystam z czasu, którego mi Bóg użyczy.”. Uważam, że swoje powołanie do spełnienia woli Boga najczęściej odkrywamy w trudnych sytuacjach, tak też stało się i u mnie, bo tylko od nas zależy, czy w danym nam momencie skorzystamy z łaski i spróbujemy je zrealizować. Natomiast wszystko co robimy, to zawsze za mało wobec tego - czym Bóg nas obdarza. Zawsze dziękujemy za rodziców, którzy dali nam poznać Boga, wiarę i uczyli, jak ją praktykować.

Pani Ilona stara się swoimi przeżyciami z Bożego Ciała dzielić na swoim prywatnym profilu na Facebooku. Na jednym z nich ujrzałam inspirujący napis: „W TAKIM DNIU nawet deszcz jest PIĘKNY...” - to moje wczorajsze słowa”. (Boże Ciało, 2013).

Tym pogodnym akcentem kończę artykuł, mając nadzieję, że nawet pomimo deszczu i różnych innych przeciwności w

naszym życiu z Bożą pomocą wszystko będzie dobrze. Dziękuję rodzinie śp. pana Franciszka Folka oraz Państwu Strządała za poświęcony czas i pomoc w przygotowaniu artykułu. A także za to, że jako mieszkanka i parafianka ze Strumienia zawsze mogę w tak uroczysty sposób przeżywać Uroczystość

Bożego Ciała, za te ołtarze, któreście już zbudowali. Ja mam je zaszczyt podziwiać i modlić się przy nich od lat 90. XX w.

Mam nadzieję, że w przyszłości uda się przedstawić historię budowy kolejnych ołtarzy.

Natalia Gabryś-Klus



Boże Ciało, 2019 r., ołtarz przygotowany przez pp. Strządałów, zdjęcie udostępnił pp. Ilona i Leszek Strządałowicze.



Boże Ciało, 1998 r., na zdjęciu córka Cecylia z tatą śp. panem Franciszkiem Folkiem. Zdjęcie udostępniła p. Cecylia Związek.



Boże Ciało, lata 2000-2003, na zdjęciu córka pana Franciszka Folka - Cecylia z mężem Edwinem, zdjęcie udostępniła p. Cecylia Związek.



Dni Krzyżowe - 6-9.05.2024 r.



Finaliści konkursu biblijnego Jonasz - 7.05.2024 r.

Msza św. w intencji strażaków - 12.05.2024 r.



Imieniny ks Macieja - 12.05.2024 r.

Nabożeństwo fatimskie - dzieci przed-komunijne - 13.05.2024 r.